

Sygn. akt: I C 6/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca:	SSO Barbara Przybylska
Protokolant:	Aleksandra Strumiłowska

po rozpoznaniu w dniu 22 czerwca 2015 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa J. R.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 118 109,61 (sto osiemnaście tysięcy sto dziewięć i 61/100) złotych z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 116 745,42 zł od 17 października 2013 roku

- od kwoty 1364,19 zł od 29 maja 2015 roku

oraz kwotę 3617 (trzy tysiące sześćset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu

2. nakazuje pobrać po pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach kwotę 7521,77 (siedem tysięcy pięćset dwadzieścia jeden i 77/100) złotych tytułem kosztów sądowych, od których powódka była zwolniona

3. odstępuje od obciążenia stron pozostałymi kosztami sądowymi

Syng. akt I C 6/14

UZASADNIENIE

Powódka J. R. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z W. kwoty 115 000 zł z ustawowymi odsetkami od 17 października 2013r. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z wypadkiem komunikacyjnym oraz kwoty 1 745,42 zł z ustawowymi odsetkami od 17 października 2013r. tytułem odszkodowania za poniesione koszty leczenia.

W uzasadnieniu podała, że w dniu 9 maja 2013r. jako pasażerka pojazdu uległa wypadkowi komunikacyjnemu, w wyniku którego doznała szeregu urazów – w szczególności bolesnego pęknięcia mostka oraz urazu kręgosłupa. Zaznaczyła, że po ponad 6 miesiącach od wypadku nadal odczuwa bóle klatki piersiowej, mostka i karku, a także zawroty głowy, nudności, zmniejszenie precyzji w rękach, w związku z czym leczyła się w Poradni (...). Wskazała także, że po wypadku pozostał jej silny uraz psychiczny, zwłaszcza że kilka lat wcześniej w wypadku samochodowym

zginęła jej córka i wymagała porad psychologa. Powódka podała, że w dniu 16 października 2013 roku pozwana przyznała jej w postępowaniu likwidacyjnym 5 000 zł zadośćuczynienia oraz 50 zł zwrotu kosztów leczenia, uznając swoją odpowiedzialność co do zasady, i od dnia następnego popadła w zwłokę, stąd żądanie odsetek od dnia 17 października 2013 roku. Powódka dodała, że na kwotę 1 745,42 zł składają się koty zakupu leków antydepresyjnych (tj. Nivilin, Bioxetin), koszty niezbędnych badań (tj. tomografia komputerowa, rezonans magnetyczny) oraz koszty wizyt lekarskich, na poparcie czego przedłożyła faktury i rachunki.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie roszczeń powódki i obciążenie jej kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Pozwany wskazał, że nie kwestionuje swojej odpowiedzialności za skutki wypadku co do zasady, przyznał że wypłacił powódce kwotę 50 zł tytułem zwrotu za koszty leczenia oraz 5 000 zł zadośćuczynienia jako adekwatne do krzywdy, przyjmując 3% uszczerbek na zdrowiu w związku ze stłuczeniem klatki piersiowej i pęknięciem mostka. Zaznaczył że leczenie nerwicy pourazowej powódka rozpoczęła jeszcze przez przedmiotowym wypadkiem, po śmierci córki, a proces leczenia nie jest zakończony. Wskazał, że nie kwestionuje związku wydatków w postaci zakupu leków i środków opatrunkowych, za które faktury i rachunki powódka dołączyła do pozwu, jednak zakwestionował zwrot kosztów lekarskich wizyt prywatnych oraz koszt prywatnej rehabilitacji, gdyż powódka powinna była skorzystać z nieodpłatnych świadczeń NFZ.

W toku postępowania, w piśmie z dnia 21 maja 2015 roku (k. 340) powódka wniosła o zasądzenie dodatkowo kwoty 1 364,19 zł tytułem odszkodowania – z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pisma rozszerzającego powództwo, wskazując iż proces leczenia trwa i już po wniesieniu pozwu ujawniły się dalsze koszty leczenia wynikające z zakupu przepisanych leków oraz opłacenia wizyt lekarskich, na dowód czego załączyła faktury.

Sąd ustalił:

W dniu 9 maja 2013 roku w G. powódka jako pasażerka samochodu marki O., kierowanego przez jej męża, uległa wypadkowi komunikacyjnemu, który spowodowała kierująca pojazdem P. (...) K. J.. Powódka miała zapięte pasy bezpieczeństwa. Nie przyczyniła się w żaden sposób do zdarzenia. Bezpośrednio po zdarzeniu powódka nie wiedziała co się z nią dzieje, doznała chwilowego zaburzenia świadomości o charakterze utraty kontaktu z rzeczywistością. Pamięta następnie ogromny ból w klatce piersiowej, nie potrafiła samodzielnie opuścić pojazdu. Wezwane na miejsce pogotowie ratunkowe przewiozło powódkę i jej męża do Szpitala (...) w G., gdzie wykonano podstawowe badania laboratoryjne (gazometria, krew, moczu) oraz RTG żeber i USG jamy brzusznej oraz miednicy małej. RTG żeber nie wykazało cech złamań. Stwierdzono stłuczenie klatki piersiowej objawiające się bolesnością palpacyjną okolic mostka, a także bolesność palpacyjną podbrzusza i zaczerwienienie spowodowane uciskiem przez pas bezpieczeństwa. Powódkę wypisano do domu z zaleceniem prowadzenia oszczędzającego trybu życia, odpoczynku, zażywania leków przeciwbólowych Ketonal, a także natychmiastowego udania się do lekarza w razie pogorszenia się stanu zdrowia. Przez kolejne dni powódka starała się leżeć w łóżku, ale bóle klatki piersiowej nasilały się, powódka nie była w stanie wykonywać czynności życia codziennego, pojawił się silny ból karku, szyi, kręgosłupa, oraz bóle głowy, zawroty, drętwienie kończyn górnych, ospałość. Powódka wymiotowała kilkukrotnie. W związku objawami udała się do lekarza rodzinnego, który skierował ją do Poradni (...) gdzie przeprowadzono badania, które wykazały pęknięcie mostka oraz uraz kręgosłupa.

Powódka zgłosiła szkodę pozwanemu w piśmie z dnia 3 września 2013 roku, wzywając do zapłaty kwoty 120 850 złotych, wskazując na 30% uszczerbek na zdrowiu powódki, na poparcie czego załączyła zleconą przez siebie prywatną opinię lekarską, w której taką wysokość uszczerbku stwierdzono. W odpowiedzi, pismem z dnia 18 października 2013r., pozwany poinformował o przyznaniu kwoty 5 000 zł zadośćuczynienia oraz 50 zł za wizytę u lekarza w dniu 5.07.2013 roku.

Aktualnie w badaniu ortopedycznym fizykalnym powódka wykazuje znaczne osłabienie siły chwytnej prawej dłoni, a w obrębie kręgosłupa szyjnego napięcie mięśni przykręgosłupowych, duże bólowe ograniczenie ruchu zgięcia do przodu oraz skłonów do boku, w odcinku TH bóle przy ruchu zgięcia do przodu, w odcinku piersiowym i lędźwiowym

niewielkie bólowe ograniczenie ruchów przy pochyleniu i skłonach, niemające objawów korzeniowych. W badaniu aparatu kostno – stawowego rozpoznaje się stan po skręceniu odcinka szyjnego kręgosłupa z mechanizmem bicia z następczym podwinięciem segmentu C5 C6, wypukliną jądra miazdzystego C5 C6 oraz objawami korzeniowymi prawostronnymi oraz stan po urazie klatki piersiowej ze złamaniem w obrębie mostka (pęknięcie mostka) z następczym (pourazowym) przewlekłym zespołem bólowym, bez deformacji klatki piersiowej. Stwierdzony z punktu widzenia ortopedycznego uszczerbek na zdrowiu ma charakter trwały. Na podstawie tabeli załączonej do rozporządzenia MPiPS z 2002 roku ocenia się go na 25 % (15 % pkt 89a i 10 % pkt 59). Doznany uszczerbek upośledza sprawność odcinka szyjnego kręgosłupa oraz kończyny górnej prawej. Rokowania na przyszłość są niepewne. Dolegliwości bólowe utrzymują się od dłuższego czasu i nasilają się przy nawet niewielkim wysiłku fizycznym. W razie nasilenia dolegliwości bólowych niewykluczona będzie konieczność leczenia operacyjnego.

Aktualnie w badaniu neurologicznym stwierdza się u powódki dysfunkcję kręgosłupa szyjnego z obecnością objawów korzeniowych podrażnieniowych - co skutkuje ograniczeniem ruchomości kręgosłupa we wszystkich kierunkach, bólami z promieniowaniem do potylicy i barków oraz drętwieniem rąk, powikłaną dysfunkcją ruchowo-czuciową kończyny górnej prawej. Stwierdza się także objawy nerwicy pourazowej – bóle i zawroty głowy, zaburzenia snu, leki. Doznany podczas wypadku uraz kręgosłupa typu bicz spowodował wypuklenie tarcz między kręgowych w odcinku szyjnym kręgosłupa z następowym uciskiem przynależnych do nich poziomów struktur nerwowych, skutkując objawami radikulopatii C6 i C7 (badanie stymulacyjne wykazało cechy uszkodzenia nerwu pośrodkowego prawego najpewniej na poziomie korzeni ruchowych – wynik badania EMG z 14.10.2014r.). Powódka doznała długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w zakresie uszkodzeń neurologicznych; ostatecznych następstw nie można ocenić na chwilę obecną. Według tabeli stanowiącej załącznik do rozporządzenia MPiPS z 2002r. procentowo ocenia się doznane przez powódkę urazy na 5% (uszkodzenie głowy – nerwica pourazowa – pkt 1.10a) oraz 10% (urazowe zespoły korzeniowe – bólowe, ruchowe, czuciowe lub mieszane-szyjne – pkt J.94a).

Powódka zgłosiła się do Poradni Psychologicznej na dwie konsultacje - 25 września i 9 października 2013 roku, nie została objęta długotrwałą terapią psychologiczną. Doraźnie zażywała lek antydepresyjny – Bioxetin, przepisany przez lekarza neurologa (październik, listopad 2013 roku). Zaprzestała farmakoterapii wobec braku odczucia zadawalającej poprawy samopoczucia. W aktualnym badaniu psychologicznym powódki stwierdza się, że w wyniku wypadku komunikacyjnego doznała zespołu stresu pourazowego, objawiającego się zaburzeniami rytmu snu, koszmarami sennymi, zaburzeniami jedzenia, lękami, trudnościami z koncentracją, płaczliwością, drażliwością, rozchwianiem emocjonalnym, uporczywymi wspomnieniami, skojarzeniami z okolicznościami zdarzenia (tzw. flashback). Na siłę doznanych cierpień psychicznych w istotnym stopniu wpłynął nawrót negatywnych doświadczeń związanych tragiczną śmiercią starszej córki K., do której doszło w podobnych okolicznościach w 2002 roku. Powódka przeszła proces żałoby po śmierci córki, nie korzystała ze specjalistycznej pomocy psychologicznej ani psychiatrycznej, pomogło jej zaangażowanie się w opiekę nad wnukami. Wypadek spowodował jednak nawrót wspomnień i traumy związanej ze śmiercią córki. Psychologiczne skutki zdarzenia odbijają się bezpośrednio na samopoczuciu powódki, w dalszym ciągu utrzymuje się u niej obniżony nastrój, lęki, płaczliwość, niskie poczucie skuteczności; ma obniżoną zdolność do zmagania się z problemami życia codziennego, wycofała się z relacji społecznych. W aspekcie funkcjonowania psychicznego powódki rokowania na przyszłość są korzystne, ale pod warunkiem skorzystania przez powódkę z długoterminowej pomocy psychologicznej.

W czasie wypadku powódka miała 54 lata. Obecnie liczy 56 lat. Jest zamężna. Ma córkę A. i dwóch wnuków – lat 11 i 6. Sytuacja osobista i majątkowa powódki nie uległa zmianie w porównaniu do tej sprzed wypadku. Nadal mieszka z mężem, który pracuje i utrzymuje rodzinę. Przed wypadkiem powódka zajmowała się prowadzeniem gospodarstwa domowego – sprzątała, robiła zakupy, gotowała; opiekował się wnukami. Była w tym samodzielna, miała siłę i energię. Od czasu wypadku nie może samodzielnie wykonywać tych czynności. W sprzątanii i zakupach pomaga jej mąż. Powódka nie może dźwigać cięższych rzeczy, nie jest w stanie wykonywać cięższych prac domowych – nie może np. odkurzać, a mycie okien zajmuje jej wiele godzin w ciągu kilka dni. Wcześniej na posprzątanie domu przeznaczala 2 godziny. Teraz nie może sama złożyć wersalki i pościelić łóżka. Przed wypadkiem powódka była osobą towarzyską, aktywnie spędzała razem z małżonkiem czas wolny, spotykali się ze znajomymi. Lubiała także pomagać swojej koleżance

w pracach na działce. Obecnie unika kontaktów towarzyskich, źle się czuje, nie potrafi swobodnie rozmawiać ani się śmiać, unika rozmów zwłaszcza na tematy związane z wypadkiem i jej stanem zdrowia, reaguje nerwowo, wybuchając płaczem. Po wypadku bała się sama wychodzić z mieszkania, do tej pory ma opory, czuje się bezpieczniej kiedy towarzyszy jej mąż. Dokuczają jej zawroty głowy, w związku z czym mąż pomaga jej nawet przy wychodzeniu z wanny. Odczuwa nadal duży dyskomfort psychiczny jeżdżąc autem; po wypadku początkowo mogła jeździć jedynie na tylnym siedzeniu, obecnie siada już na miejscu pasażera z przodu, ale boi się nawet wolnej jazdy. Nie decyduje się na dłuższe wycieczki. Przed wypadkiem raz na miesiąc, dwa jeździła z mężem do swoich chorych rodziców, którzy mieszkają w odległości 300 km. Obecnie ze względu na znaczną odległość nie odwiedziła ich od czasu wypadku. Także kontakty z wnukami powódka ograniczyła, gdyż nie ma siły na ich dłuższą obecność i denerwuje się. Przed wypadkiem wnuki często zostawały u dziadków na noc, obecnie odwiedzają ich rzadziej i tylko na kilka godzin. Powódka potrzebuje spokoju i ciszy. Od czasu wypadku ma problemy ze snem, budzi się w środku nocy i nie potrafi już zasnąć miewa złe sny; zażywała leki na poprawę jakości snu zalecane przez psychologa i przepisane przez lekarza rodzinnego.

W 2005 roku była leczona z powodu choroby nowotworowej. Przed wypadkiem powódka nigdy nie leczyła się ortopedycznie ani neurologicznie. Nie odczuwała wcześniej żadnych dolegliwości w tym zakresie, nie skarżyła się na żadne bóle w obrębie kręgosłupa ani klatki piersiowej. Ewentualne zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa szyjnego, jakie powódka z uwagi na swój wiek (ponad 50 lat) miała już przed wypadkiem, nie były wcześniej stwierdzane, gdyż nie objawiały się w żaden sposób, nie wywoływały odczuwalnych skutków, nie powodowały u niej dolegliwości, nie wymagały diagnozowania ani leczenia. Dolegliwości bólowe, jakie odczuwa powódka, spowodował mechanizm urazu, któremu powódka uległa podczas wypadku. Zmiany zwyrodnieniowe nie mają decydującego wpływu na jej dolegliwości.

Po wypadku powódka przyjmowała codziennie dwa różne leki przeciwbólowe - przez około 4 miesiące po wypadku. Potem ograniczyła leki przeciwbólowe do Ketonalu. Obecnie powódka stara się unikać zażywania leku, z uwagi na problemy z wątrobą, jakie powoduje, ale często musi go zażyć, żeby móc funkcjonować w miarę normalnie.

Powódka nadal wymaga leczenia ortopedycznego, opieki poradni neurologicznej, pomocy psychologicznej i rehabilitacji. Rokowania na przyszłość nie są korzystne i nie dają szans na całkowite wyleczenie. W przyszłości należy spodziewać się zmian zwyrodnieniowo - wytwórczych w odcinku szyjnym kręgosłupa i w prawym stawie barkowym.

Powódka poniosła niezwrócone przez pozwanego koszty wizyt lekarskich, zakupu leków (m.in. leki antydepresyjne: Nivilin, Bioxetin) i środków opatrunkowych, badań medycznych (tj. tomografia komputerowa, rezonans magnetyczny), rehabilitacji oraz opinii lekarskiej na łączną kwotę 3 109,61 złotych.

(**dowody:** dokumentacja medyczna k. 14-28, rachunki k. 34-40; korespondencja k. 29-33, akta szkody k. 92-125; zeznania świadka M. R. oraz przesłuchania powódki – zapis audio-video z rozprawy w dniu 26.03.2014r. k. 137; opinia biegłego psychologa k. 143-145; opinia biegłej neurolog k. 254-258, uzupełniająca k. 303-308; opinia biegłego z zakresu chirurgii urazowo – ortopedycznej k. 286-289, uzupełniająca k. 339; opinia ustne uzupełniające biegłego chirurga ortopedy – protokół i zapis-video z rozprawy w dniu 22.06.2015r. k. 369-370, 372; opinia ustne uzupełniające biegłej neurolog – protokół i zapis audio-video z rozprawy w dniu 22.06.2015r. k. 370-371, 372)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o powołane wyżej dowody, w tym dokumenty złożone do niniejszych akt, których autentyczność nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Pozwany nie kwestionował wysokości kosztów związanych z leczeniem powódki, wynikających z przedstawionych faktur i rachunków. Skutki wypadku na zdrowiu powódki zostały ocenione w szczególności na podstawie dokumentacji medycznej, zeznań powódki oraz jej męża, a także opinii biegłych sądowych lekarzy i psychologa. Opinia biegłej psycholog nie została zakwestionowana przez strony, a jej treść i wnioski były logiczne, spójne i wyczerpujące. Sąd nie brał pod uwagę pierwszej opinii biegłych ortopedy traumatologa R. H. i neurologa M. W., gdyż pozwana poddała w wątpliwość ich obiektywność, jako że leczyli oni wcześniej powódkę i sporządzali opinię prywatną dla niej. W związku z powyższym, postanowieniem z dnia 8.10.2014 roku dopuszczono dowód z ponownej opinii biegłych ortopedy traumatologa i neurologa na okoliczność obrażeń ciała odniesionych przez powódkę na skutek wypadku, ich skutków dla zdrowia powódki i jej funkcjonowania

w życiu codziennym, rokowań na przyszłość oraz wysokości uszczerbku na zdrowiu. Opinie dr n. med. B. G. oraz lek. med. A. K. były rzetelne, kompletne i spójne, a co za tym idzie - nie do podważenia. Biegli ci wydali także opinie uzupełniające, które wyjaśniały wątpliwości stron. Zarzuty stron zostały ostatecznie wyjaśnione przez biegłych podczas wysłuchania uzupełniającego na rozprawie w dniu 22.06.2015 roku – biegli wyjaśnili wątpliwości i podtrzymali swoje wnioski wynikające z opinii pisemnych. Zeznania powódki i świadka Sąd uznał za logiczne, spójne, wzajemnie się uzupełniające, rzetelne i wyważone, a przez to zasługujące na wiarę.

Sąd zważył:

Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 k.c. sąd w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Na wstępie należy zaznaczyć, że odpowiedzialność pozwanego jako ubezpieczyciela za skutki wypadku, w wyniku którego powódka doznała obrażeń ciała nie była kwestionowana. Ustalono także, że wypłacono powódce kwotę 5 000 zł tytułem zadośćuczynienia i 50 zł jako zwrot kosztów leczenia. Wysokość kwot żądanych przez powódkę tytułem pozostałych kosztów leczenia, wynikająca z załączonych faktur i rachunków, nie została podważona przez pozwaną. Pozwana kwestionowała zasadność korzystania z prywatnych usług medycznych. Kwestią sporną między stronami była wysokość należnego zadośćuczynienia.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd uznał roszczenia powódki w zakresie zadośćuczynienia i odszkodowania za uzasadnione zarówno co do zasady, jak i co do wysokości.

Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie doznanych cierpień fizycznych i psychicznych, a także cierpień mogących pojawić się w przyszłości. W orzecznictwie przyjmuje się, iż winno mieć charakter całościowy i stanowić rekompensatę pieniężną za doznaną krzywdę, przepis mówi bowiem o „odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”. Wysokość odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia zależy przede wszystkim od rozmiaru doznanej przez poszkodowanego krzywdy, ustalonej przez Sąd przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy. Zadośćuczynienie ma na celu kompensować doznane krzywdy, złagodzić skutki niematerialnych, ból, cierpienie fizyczne i psychiczne, odczuwaną krzywdę, pomoc w dostosowaniu się do nowej rzeczywistości oraz zapewnienie satysfakcji moralnej. Ocena krzywdy i stosownej wysokości zadośćuczynienia w konkretnym przypadku powinna uwzględniać obiektywne kryteria oceny następstw danego zdarzenia.

W ocenie Sądu, biorąc pod uwagę okoliczności sprawy, zakres krzywdy, jakiej doznała powódka jest znaczny. W toku niniejszego postępowania zgromadzone dowody, zwłaszcza dokumentacja medyczna, opinia biegłych z zakresu ortopedii, neurologii i psychologii, a także zeznania świadka i powódki - wykazały znaczny uszczerbek na zdrowiu, dla oceny którego pomocniczą rolę pełni procentowe określenie poszczególnych urazów.

Powódka co prawda nie musiała przejść leczenia operacyjnego i nie była hospitalizowana (oprócz badań w szpitalu bezpośrednio po wypadku), ale do tej pory wymaga leczenia specjalistycznego i rehabilitacji, gdyż doznała bardzo bolesnych, dokuczliwych urazów, które znacznie pogorszyły jej jakość życia, ograniczając jej codzienną aktywność oraz pełnione role społeczne. Doznany w aparacie kostno – stawowym uszczerbek upośledza sprawność odcinka szyjnego kręgosłupa oraz kończyny górnej prawej. Znaczne osłabienie siły chwytnej prawej dłoni utrudnia powódce wykonywanie codziennych czynności i powoduje, że musi korzystać z pomocy męża, a cięższe prace porzuciła zupełnie. Rokowania na przyszłość są niepewne. Dolegliwości bólowe utrzymują się od dłuższego czasu i nasilają się przy nawet niewielkim wysiłku fizycznym. Dysfunkcja kręgosłupa szyjnego skutkuje nie tylko ograniczeniem ruchomości kręgosłupa we wszystkich kierunkach, ale także bólami z promieniowaniem do potylicy i barków oraz drętwieniem rąk. Stwierdzono także u powódki nerwicę pourazową, bóle i zawroty głowy, zaburzenia snu, lęki. Co znaczące, zdarzenie spowodowało nawrot traumy związanej ze śmiercią córki, która zginęła właśnie w wypadku samochodowym i obecnie powódka wymaga długotrwałej pomocy psychologicznej. Znaczny rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę i wysoki uszczerbek na zdrowiu uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia w kwocie zdecydowanie wyższej niż uznana przez ubezpieczyciela. Sąd, biorąc pod uwagę kumulatywną ocenę przesłanek i całokształt okoliczności sprawy, uznał

za zasadną kwotę 120 000 zł i uwzględniając wypłacone już 5 000 zł, zasądził na rzecz powódki 115 000 złotych zadośćuczynienia.

Sąd uznał także za zasługujące na uwzględnienie zasądzenie na rzecz powódki zwrotu kosztów poniesionych tytułem leczenia. Ich wysokość wynikała z załączonych do pozwu faktur i rachunków, a w ocenie Sądu – ich poniesienie było zasadne. Co prawda, powódka skorzystała częściowo z prywatnych usług medycznych, ale dzięki temu została prawidłowo zdiagnozowana i podjęto właściwe metody leczenia. W czasie pobytu w szpitalu bezpośrednio po wypadku powódka nie uzyskała pełnego rozpoznania urazów, nie przepisano jej żadnych środków farmakologicznych, nie skierowano na dalsze leczenie; została wypisana z zaleceniem udania się do lekarza w razie pogorszenia się stanu zdrowia, co też uczyniła. Lekarz z przychodni od razu skierował ją do chirurga i wówczas powódka skorzystała z wizyty prywatnej, co biorąc pod uwagę dolegliwości bólowe o ostrym przebiegu wraz z wymiotami, można uznać za zasadne. Dzięki temu powódka otrzymała szybką pomoc. Później powódka kontynuowała leczenie u tego samego specjalisty, który kierował ją na kolejne badania. Koszty leczenia, w tym koszty leków, wizyt lekarskich, badań, rehabilitacji niewątpliwie pozostają w związku przyczynowym z wypadkiem, były usprawiedliwione i nie można ich uznać za niepotrzebne ani wygórowane. Także koszty prywatnej opinii medycznej określającej doznane przez powódkę urazy i uszczerbek na zdrowiu były zasadne, gdyż powódka chciała poprzeć przedsądowe wezwanie pozwanej do zapłaty dość znacznej kwoty wiedzą fachową i opinią specjalistyczną. W konsekwencji Sąd zasądził zgodnie z żądaniem tytułem odszkodowania kwotę 1 745,42 zł z ustawowymi odsetkami od 17 października 2013r. oraz 1 364,19 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 maja 2015 roku.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 kpc i nakazano pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 7 521,77 zł tytułem kosztów sądowych. W pozostałym zakresie Sąd odstąpił od obciążenia stron kosztami sądowymi.

SSO Barbara Przybylska